



Sygn. akt IV CSK 312/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Parafii Rzymsko - Katolickiej w Z.

przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

i Skarbowi Państwa - Ministrowi Finansów w W.

o przywrócenie własności, przyznanie nieruchomości zamiennych ewentualnie o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 listopada 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych w W. na rzecz powódki kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka, Parafia Rzymsko - Katolicka w Z., w pozwie z dnia 1 sierpnia 2011 r. skierowanym przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych w W. - Oddział Terenowy w B. oraz Skarbowi Państwa - Minister Finansów w W. domagała się: przyznania przez Agencję własności nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa położonej w Z., dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą KW nr [...] w części wynoszącej 0,20 ha; przyznania przez pozwaną odpowiedniej nieruchomości zamiennej lub odpowiednich nieruchomości zamiennych za wymienione w pozwie nieruchomości o powierzchni 94,9519 ha, które zostały przejęte przez Państwo w dniu 23 października 1950 r.; ewentualnie, gdyby Agencja nie dysponowała odpowiednią nieruchomością lub nieruchomościami zamiennymi, powódka wносиła o zasądzenie odszkodowania od pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Finansów w W.

Powództwo zostało wytoczone także przeciwko Gminie W., od której powódka domagała się przywrócenia własności nieruchomości o powierzchni 2,8625 ha oraz przyznania nieruchomości zamiennej lub nieruchomości zamiennych w zamian za nieruchomości o łącznej powierzchni 0,45 ha, ewentualnie - przyznania odszkodowania od pozwanej Gminy.

W piśmie z dnia 14 maja 2013 r. powódka dokonała zmiany powództwa. Wniosła o przyznanie własności nieruchomości zamiennej, dla której Sąd Rejonowy w C. - IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w W. prowadzi księgę wieczystą o numerze [...] stanowiącą działkę nr 164/34 o powierzchni 93,2759 położoną w Ł., gmina W. za nieruchomości przejęte przez Państwo, ewentualnie w razie gdyby w ocenie Sądu nieruchomość ta nie stanowiła odpowiedniej nieruchomości zamiennej, wniosła o zasądzenie odszkodowania od pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Finansów w kwocie 2 943 500 zł, z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 r. nakazał pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w W. Oddział Terenowy w B., aby złożyła oświadczenie woli, o następującej treści: „ Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w W. - Oddział Terenowy w B. przenosi na Parafię Rzymsko -

Katolicką w Z. prawo własności nieruchomości położonej w Ł., gmina W., o pow. 93,2759 ha, o numerze działki 164/34, dla której Sąd Rejonowy w C. Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w W. prowadzi księgę wieczystą o numerze [...]" ; oddalił powództwo w części dotyczącej żądania przywrócenia własności nieruchomości, umorzył postępowanie w części dotyczącej przywrócenia prawa własności nieruchomości o powierzchni 0,20 ha ujętej w księdze wieczystej [...].

Ustalił, że Parafia w Z. istniała od XVI wieku. W Kościele Katolickim prawo zwyczajowe miało i nadal ma znaczenie. Jeżeli zwyczajowo przyjmowano, że jakaś parafia istniała od niepamiętnych czasów, to nie miano wątpliwości, że jej byt ma charakter prawny i korzysta ona z osobowości prawnej. W aktach erygujących parafię nie pisze się o przyznaniu jej osobowości prawnej. Tak postępowano dawniej, jak i obecnie. Kanon 515 § 3 kodeksu prawa kanonicznego z 25 stycznia 1983 r. (AAS 75, pars II) stanowi, że „parafia erygowana zgodnie z prawem posiada mocą samego prawa osobowość prawną”.

W systemie prawa niemieckiego przyjęto zasadę prawa pozytywnego, że państwo określa, kto ma osobowość prawną. W księgach wieczystych dotyczących własności nieruchomości kościoła w Z. widniały wpisy właściciela o następującym brzmieniu: „Katolicka Gmina Kościelna”, „Katolicka Gmina Kościelna w Z.”, „Katolicki Kościół Filialny”. Katolicka Gmina Kościelna była tworem prawnym wprowadzonym przez pruską ustawę z dnia 20 czerwca 1875 r. o prawach zarządu majątkiem w katolickich gminach kościelnych (GS Nr 20, nr 8302). Przedmiotem regulacji tej ustawy było powierzenie własnym Gminom zarządu majątkiem kościelnym usytuowanym w parafiach, kaplicach, filiach parafialnych oraz misjach. Proboszcz parafii był zarządcą majątku parafialnego, a także filii parafii lub jednostki misyjnej nie wydzielonej z parafii. Prawodawca zaborczy posłużył się pojęciem „kościół”, jako synonimem parafii lub jej jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej .

Kodeks prawa kanonicznego z 27 maja 1917 r. (AAS NR 9, pars II) wyróżniał kategorię „osób moralnych” dla oznaczenia jednostek organizacyjnych Kościoła Katolickiego. Pojęcie to jest odpowiednikiem „osoby prawnej” w prawie świeckim.

Proboszcz parafii był jej reprezentantem w świetle cywilnoprawnym i kanonicznym. Majątek: „filii parafii”, „wikariatki”, „organistówki”, „dzieł misyjnych”, „beneficja proboszczowskiego” stanowił część dóbr osoby prawnej, część majątku parafii. Uprawnienia do zarządu majątkiem parafii i beneficjum proboszczowskiego miał proboszcz parafii. Wyjątkiem mogła być jednostka kościelna, która podlegała bezpośrednio biskupowi diecezjalnemu w ramach majątku diecezji, a nie parafii, czy zakonu.

Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską podpisany w Rzymie z dnia 10 lutego 1925 r. (Dz.U. Nr 71 poz. 501, dalej: „konkordat”) uznawał samodzielność Kościoła Katolickiego w wykonywaniu jego funkcji oraz autonomię organizacyjną. Wyraźnie określał osoby prawne położone na terytorium Polski oraz ich organy takie jak: prowincje, arcybiskupstwa, diecezje. Parafie i ich reprezentanci zostali unormowani w sposób generalny i abstrakcyjny. Oznacza to, że tylko władza kościelna określała te osoby i dzierżyła prawa właściciela majątku według swoich szczegółowych zaleceń. Na gruncie tej umowy międzynarodowej parafie, czy według dawnych określeń „kościół parafialny” były uznane za osoby prawne w Państwie Polskim i miały zdolność majątkową. Podległe organizacje, zakłady i jednostki wyróżnione w określonej parafii, z racji braku własnej oddzielnej osobowości prawnej były częścią parafii, a jej proboszcz, był także ich reprezentantem. Takie jednostki jak „wikariatka” i „organistówka”, mimo odrębności organizacyjnej i wydzielenia majątku nie były samodzielne w znaczeniu prawnocywilnym. Konkordat szanował istniejące beneficja. Nie wzruszył ich sytuacji własnościowej i administracyjnej. Pozostały one w posiadaniu i zarządzie proboszczów .

W dniu 30 marca 1936 r. Biskup C. na nowo erygował samodzielną parafię w Z. i przyznał jej kościół i beneficjum oraz cały dotychczasowy majątek kuracji. We wstępie do tej decyzji wskazano, że kościół w Z., był niegdyś parafialny. W 1800 r. przekazano go jako filię do kościoła parafialnego w P. Akt ten przywracał dawniejsze stanowisko Kościołowi w Z. W dokumentach kościelnych sporządzanych po dniu 30 marca 1936 r. figurowała „Parafia Z.”

W dniu 22 października 1950 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. wydało zarządzenie o dokonaniu przejęcia na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości ziemskiej „należącej do Katolickiej Gminy Kościelnej w Z.” wraz z wszelkimi elementami gospodarczymi. W dniu 23 października 1950 r. w Z. wyznaczona komisja dokonała przejęcia majątku ruchomego i nieruchomości. W związku z tym sporządzono odrębny protokół. Wymienia się w nim między innymi, nieruchomość ziemską: Z., tom I, karta 34, o obszarze 101,4381 ha i tom II, karta 64 o obszarze 0,6950 ha - organistówka. Stwierdzono, że łącznie przejęty obszar to 102,1331 ha. W protokole tym opisano także poszczególne budynki i ich wymiary, a także inwentarz żywy, maszyny i urządzenia. Przejęto także kościół i cmentarz. W 1957 r. Skarb Państwa dokonał w księgach wieczystych wpisu na swoją rzecz prawa własności tych przejętych nieruchomości.

W 1968 r. zwrócono powodowej parafii grunty o powierzchni 1,1128 ha. Znajdowały się na nich cmentarz, kościół, plebania, sad i zabudowania gospodarcze. W pismach organów władzy państwowej dotyczących tej sprawy pojawiały się określenia: „katolicka gmina kościelna”, „gmina kościelna”, „parafia rzymskokatolicka Z.”, „parafia”.

W dniu 1 października 1990 r. został sporządzony wniosek do Komisji Majątkowej - Biura do Spraw Wyznań Urzędu Rady Ministrów w W. o wydanie orzeczenia przywracającego na rzecz wnioskodawcy własność wskazanych w tym piśmie nieruchomości oraz wydanie nieruchomości zamiennej co do wskazanych nieruchomości, ewentualnie wypłacenie odpowiedniego odszkodowania. Jako wnioskodawca została w nim wskazana Parafia Rzymsko - Katolicka Z., jako organ nadrzędny Kuria Biskupia C., a w uzasadnieniu wniosku wskazano, że Kuria działa w imieniu wnioskodawcy. Wniosek został podpisany przez Kanclerza oraz Wikariusza Generalnego. W dniu 16 marca 2011 r. Kuria Diecezjalna T. otrzymała zawiadomienie z Komisji Majątkowej o tym, że nie został rozpatrzony wniosek Parafii Katolickiej w Z. o przywrócenie własności .

W księdze wieczystej Z. tom. I, karta 34,64,2 wchodziły parcele o łącznej powierzchni 102,5105. Obecnie ich powierzchnia wynosi 103,1506 ha i stanowią one własność innych podmiotów: osób fizycznych, gminy, powiatu, Kościoła

Ewangelickiego. Wartość rynkowa przejętych nieruchomości według stanu z dnia 23 października 1950 r., i według cen z października 2012 r. wynosi 3 177 800 zł, a dla powierzchni 94,9519 ha - 2 943 500 zł. Wartość rynkowa nieruchomości położonej w Ł. wynosi 2 891 600 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 29, poz. 154, dalej: „u.s.p.k.”), której tytuł został zmieniony przez art.15 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 397) z dniem 1 sierpnia 1990 r. na „ Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej”, w art. 61 ust. 1 stanowi, że na wniosek kościelnych osób prawnych wszczyna się postępowanie zwanej dalej „postępowaniem regulacyjnym”, w przedmiocie przywrócenia własności upaństwowionych nieruchomości lub ich części, w tym „przejętych w toku wykonywania ustawy o dobrach martwej ręki, jeżeli nie wydzielono z nich należnych, w myśl tej ustawy gospodarstw rolnych proboszczów [...]” . Przypomniał też, że art. 63 u.s.p.k. określa, iż regulacja mogła polegać na: przywróceniu kościelnym osobom prawnym własności nieruchomości wymienionych w art. 61 ust. 1 i 2 lub ich części, przyznaniu odpowiedniej nieruchomości zamiennej - gdyby przywrócenie własności natrafiało na trudne do przewyciężenia przeszkody, bądź przyznaniu odszkodowania ustalonego według przepisów o wywłaszczeniu nieruchomości, w razie niemożności uwzględnienia roszczeń wcześniejszych.

Podkreślił, że postępowanie przed Komisją dotyczące wniosku powódki nie zakończyło się zawarciem ugody, ani wydaniem przez nią orzeczenia i jest to już niemożliwe w związku z tym, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2011 r. Nr 11, poz. 89, dalej „u.z.”) z dniem 1 marca 2011 r. zniesiono Komisję Majątkową. Artykuł 4 ust. 1 u.z. stanowi, że uczestnicy postępowań regulacyjnych, których zespół orzekający lub Komisja Majątkowa w jej pełnym składzie nie uzgodniły orzeczenia przed dniem wejścia w życie tej ustawy, tj. z dniem 1 lutego 2011 r. (art. 5), mogą, w terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania pisemnego zawiadomienia, o którym mowa w art. 64 ust. 1 u.s.p.k. wystąpić o podjęcie zawieszzonego postępowania sądowego lub administracyjnego,

a jeżeli nie było ono wszczęte - wystąpić do sądu o zasądzenie roszczenia. Przy rozpoznawaniu sprawy stosuje się przepisy art. 63 ust. 1 - 3 u.s.p.k., a w wypadku braku wystąpienia do sądu w tym okresie, roszczenie wygasa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka dotrzymała wskazanego terminu sześciomiesięcznego, gdyż zawiadomienie z Komisji Majątkowej otrzymała w dniu 16 marca 2011 r., a pozew został wniesiony dnia 1 sierpnia 2011 r. Za niezasadny uznał zarzut jakoby powódka nie miała legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem, gdyż to nie ona złożyła wnioszek o wszczęcie postępowania przed Komisją, lecz uczyniła to Kuria Biskupia. Wyraził pogląd, że nie ma on znaczenia dlatego, iż toczące się obecnie postępowanie sądowe nie jest kontynuacją postępowania przed Komisją Majątkową, ani nie ma charakteru kontrolnego w stosunku do niego. Sąd nie jest też związany żądaniem zgłoszonym przed Komisją. Takie związanie nie wynika bowiem z żadnego przepisu. Wprost przeciwnie - art. 4 ust. 1 u.z. wyraźnie określa ramy orzekania przez sąd, polegające na stosowaniu art. 63 ust. 1 - 3 u.s.p.k.; może więc brać pod uwagę każdą z możliwości określonych przez ten przepis, stosownie do żądania pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1998 r., III CKN 483/97, Prok. i Pr. - wkł. 1998, nr 11-12, s. 34).

Za niezasadny uznał też zarzut, że strona powodowa nie wykazała następstwa prawnego po podmiocie, od którego nastąpiło przejęcie nieruchomości w 1950 r. Wskazał, że na mocy dekretu Biskupa C. z dnia 10 marca 1936 r. ponownie utworzono parafię w Z. Wyraził pogląd, że kwestia „następstwa prawnego” do czasu wejścia w życie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej może być rozważana w aspekcie prawa kanonicznego i właśnie w tym zakresie powódka wykazała, iż parafia w Z. istniała w chwili przejęcia jej własności przez Państwo. Konkordat wprowadził szanował podmiotowość prawną Kościoła Katolickiego w obrocie cywilnoprawnym, ale problematykę parafii pozostawił regulacjom kościelnym. Dużą rolę odgrywał tu zwyczaj. Nie miał on jednak znaczenia w przypadku powodowej parafii, skoro dekret o jej powołaniu z dnia 10 marca 1936 r. przesądzał, że „ona istnieje”. Automatycznie także stawała się ona osobą prawną w rozumieniu prawa kanonicznego. Zasada ta została potwierdzona przez kodeks kanoniczny z 1983 r.

Oznacza to więc, że parafia miała prawo władać powierzonym jej majątkiem, a czynił to w jej imieniu proboszcz. Podkreślił, że rozumiała to i szanowała nawet komisja przejmująca majątek w dniu 23 października 1950 r., skoro stroną dla jej działań był właśnie proboszcz, a nie jakiś inny przedstawiciel kościoła, np. kurii diecezjalnej.

Wyraził pogląd, że nie może być mowy o wykazywaniu następstwa prawnego w rozumieniu prawa publicznego. Na skutek wypowiedzenia w 1944 r. konkordatu przez ówczesne władze doszło do sytuacji, że Kościół przestał być podmiotem prawnym na terenie Polski i stał się tylko „sprawą prywatną jej obywateli”. Wyraził pogląd, że istota konkordatu polegała na tym, iż Stolicę Apostolską - Państwo Watykańskie traktuje się jako równoprawnego partnera stosunków międzynarodowych. Konkordat jest umową międzypaństwową regulującą wzajemne relacje między danym państwem, a Kościołem działającym na jego terenie. Skoro więc umowę tę jednostronnie wypowiedziano, to oznaczało, że Polska przestaje traktować Kościół katolicki jako równoprawnego partnera oraz odrębny podmiot w sferze publicznej. To otworzyło drogę do działań zmierzających do likwidacji obecności kościoła w Polsce, wyrugowanie go ze wszystkich dziedzin życia społecznego i prywatnego. Zabieranie majątku kościelnego nie było więc zamachem na majątek równorzędnego podmiotu prawa międzynarodowego. Wywołało to szereg problemów, bo jednak Kościół istniał i funkcjonował w różnych sferach, wchodził w relacje publicznoprawne oraz prywatnoprawne. Nie wiadomo było jednak, kto ma być stroną w tych relacjach.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, (OSNC 1964, nr 10, poz. 198), w którym stwierdzono, że stosownie do obowiązującego w PRL porządku prawnego osobowość prawną mają parafie, diecezje i diecezjalne seminaria duchowne Kościoła Rzymskokatolickiego. Podniósł, że określenie podmiotowości poszczególnych podmiotów kościelnych nastąpiło dopiero wprost w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest natomiast zrozumiałe, że w tej nienormalnej sytuacji, która przed tą datą istniała, Sąd Najwyższy chciał odpowiedzieć na problemy praktyki, które się wówczas pojawiały.



Sąd pierwszej instancji wskazał też, że nawet organ administracji zajmujący się w 1968 r. zwrotem powódce części nieruchomości, miał problem z określeniem na czyją rzecz tego dokonuje. W pismach zamiennie posługiwano się pojęciami: „katolicka gmina kościelna”, „gmina kościelna”, „parafia rzymsko- katolicka Z.”, „parafia”, a obecnie natomiast stawia zarzut niewykazania następstwa prawnego. Zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 72 ust. 1 u.s.p.k. dowodem posiadania osobowości prawnej przez istniejące, w dniu wejścia w życie ustawy, osoby prawne jest wymienienie ich, między innymi, w ostatnim wydanym drukiem przez diecezję lub archidiecezję, przed wejściem w życie ustawy wykazie jednostek kościelnych i duchowieństwa, tzw. schematyzmie diecezjalnym. Powódka ponadto wykazała dokumentem wystawionym przez Wojewodę K., że spełnia ona wymaganie określone w tym właśnie przepisie (k. 128). Sam więc Skarb Państwa potwierdził, że powódka na dzień wejścia w życie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej była parafią, a więc posiadała osobowość prawną. Podkreślił, że przepis ten stanowi o „posiadaniu osobowości prawnej” , czyli przyznaje, iż podmioty te, w tym powódka, miały ją już w okresie poprzedzającym wejście w życie tej ustawy. Zaświadczenie wydane przez Wojewodę ma więc charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny .

Zwrócił uwagę, że podważanie przez stronę pozwaną następstwa prawnego powodowej Parafii ma swoje źródło w tym, że w księgach wieczystych przejętych nieruchomości były wpisy właściciela o brzmieniu: „Katolicka Gmina Kościelna”, „Katolicka Gmina Kościelna w Z.”, „Katolicki Kościół Filialny”. Jego zdaniem określenia te nie podważają stanowiska, że był to majątek parafii w Z. Były to bowiem sformułowania odnoszące się do porządku prawnego istniejącego pod zaborem pruskim, pod rządami ustawy z 20 czerwca 1875 r. o prawach zarządu majątkiem w katolickich gminach kościelnych. Podniósł, że konkordat nie stanowił, że te wpisy muszą być bezwzględnie zmienione. Podniósł, że strona pozwana nie wykazywała zresztą żeby nieruchomości te stały się własnością innego podmiotu, niż parafia w Z. Komisja przejmująca majątek w roku 1950 nie miała żadnych wątpliwości co do tego, komu go zabiera, chociaż zapoznała się z zapisami w księgach wieczystych. Wynika to jednoznacznie z protokołu z dnia 23 października 1950 r. Nie przejmowano się wtedy formą aktu notarialnego.

Dopiero w 1957 r. zostały dokonane wpisy Skarbu Państwa w księgach wieczystych. Miało to związek z rozdysponowaniem tych nieruchomości między osoby prywatne. Niejako „z rozpędu” przejęto nawet kościół i cmentarz. Błąd ten naprawiono dopiero w 1968 r. mimo, że już w 1957 r. Kuria C. zgłaszała zastrzeżenia. Stawianie obecnie powódce zarzutów o charakterze formalnym ocenił negatywnie.

Podkreślił, że w odniesieniu do powódki, zabrano dosłownie wszystko łącznie z gruntami. Nie pozostawiono proboszczowi żadnego gospodarstwa. Skoro obecnie nie jest możliwe przywrócenie własności przejętych gruntów, gdyż stanowią one własność innych podmiotów, to uzasadnionym było przyznanie nieruchomości zamiennej. Pozwana Agencja zaproponowała w tym charakterze grunty położone w miejscowości Ł. o powierzchni 93,2759 ha, tj. działkę nr 164/34. Powódka wyraziła zgodę na tę propozycję. Opinia biegłego pozwoliła na ocenę, że spełniają one kryterium „gruntu zamiennej”. Zwrócił uwagę, że nakazał biegłemu porównać wartość gruntów zabranych i gruntu zamiennej. Różnicę wynoszącą 51 900 zł. uznał za nieistotną, w porównaniu z wartością obu nieruchomości. Mając także na uwadze, że powódka również, ostatecznie wnosila po zmianie żądania o przyznanie nieruchomości w Ł. jako zamiennej, orzekł zgodnie z tym żądaniem.

Zauważył, że pozwany: Skarb Państwa był przeciwny, żeby opinię sporządził biegły W. M. i dążył do tego, żeby sąd zlecił jej wykonanie osobie proponowanej przez tego pozwanego. Wskazał, że początkowo pozwany Skarb Państwa nie oponował przeciwko sporządzeniu opinii przez pracownika naukowego Uniwersytetu w T. Jedyne zastrzeżenie dotyczyło tego, żeby nie była to osoba związana z Kościołem Katolickim. Zwrócił uwagę, że w toku procesu pozwany Skarb Państwa przedłożył opinię sporządzoną przez dr P. B., niemniej oddalił wniosek o przeprowadzenie z niej dowodu, dlatego, że ma ona charakter dokumentu prywatnego i nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 278 i następnych k.p.c.

Na skutek apelacji pozwanej Agencji i zażalenia Skarbu Państwa - Ministra Finansów w W., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa

kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania drugoinstancyjnego.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. W pierwszej kolejności za niezasadny uznał zarzut braku legitymacji czynnej Parafii Rzymsko- Katolickiej w Z., a w konsekwencji jej następstwa prawnego po Katolickiej Gminie Kościelnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, w sposób wystarczający udowodniła swoje następstwo prawne po Katolickiej Gminie Kościelnej w Z. i Katolickim Kościele Filialnym. Z księgi wieczystej Z. Tom I karta 34,64,2 oraz dokumentacji geodezyjnej znajdującej się w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej w W. wynika, że jako właściciel wpisanych tam działek o łącznej powierzchni 101.7321 ha wpisany był Katolicki Kościół Filialny, zaś do działek o pow. 0,7814 ha, Katolicka Gmina Kościelna Z. Podniósł, że z dekretu w sprawie utworzenia parafii Z. w dekanacie g., powiecie w./.../ z dnia 30 marca 1936 r. wynika, że Kościół w Z., jako niegdyś parafialny pod wezwaniem [...] w 1800 r. został przekazany jako filia do kościoła parafialnego w P. Kurację przy nim utworzył Biskup C., w 1919 r. Kuracja ta posiadała własne beneficjum o pow. 101,4406 ha ziemi kościelnej oraz organistówkę i 3 morgi organistówki. Na mocy dekretu z dnia 30 marca 1936 r. Biskup C. erygował Parafię Rzymsko-Katolicką pod wezwaniem [...] w Z., przyznając jej kościołowi i beneficjum cały dotychczasowy majątek kuracji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z powyższego dekretu jednoznacznie wynika następstwo prawne majątku posiadanego przez Kościół Filialny na rzecz Parafii Rzymsko-Katolickiej pod wezwaniem [...] w Z. Fakt, że zmiany te nie zostały wpisane do księgi wieczystej stanowi jedynie zaniedbanie parafii, natomiast nie może rodzić wątpliwości, co do następstwa prawnego, które jednoznacznie wynika z treści dekretu. Zgodnie z art. XXIV konkordatu Rzeczpospolita Polska uznała prawo osób prawnych, kościelnych i zakonnych do wszystkich majątków ruchomych i nieruchomych, kapitałów, dochodów oraz innych praw, które te osoby prawne posiadają obecnie na obszarze Państwa Polskiego. Rzeczpospolita Polska zgodziła się, aby prawa własności w razie, gdy nie były jeszcze wpisane do ksiąg hipotecznych, na imię posiadających je osób prawnych (Biskupstw, Kapituł, Kongregacji, Zakonów, Seminariów, Beneficjów proboszczowskich, etc.) zostały do

nich wpisane, a to na podstawie deklaracji właściwego ordynariusza, poświadczonej przez właściwą władzę cywilną. Wyraził pogląd, że powódka w świetle tego unormowania w okresie obowiązywania konkordatu miała możliwość prawną ujawnienia w księgach wieczystych prawa własności posiadanych nieruchomości. Nawet jeżeli z różnych względów budzi wątpliwości następstwo prawne po Gminie Kościelnej, to w ocenie Sądu Apelacyjnego następstwo prawne powoda po kościele filialnym Parafii w P. wynika wprost z powołanego dekretu. Podkreślił przy tym, że kościół filialny wpisany był jako właściciel gruntów właśnie o powierzchni 101,44,06 ha.

Za nieuzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o powołanie dowodu z opinii kolejnego biegłego oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie opinii W. M. jako sporządzonej przez biegłego o nieodpowiednim zakresie wiedzy. Podkreślił, że opinia tego eksperta wobec dokumentu w postaci dekretu z dnia 30 marca 1936 r. Biskupa C. erygującego parafię, stanowi jedynie dowód pomocniczy, pozwalający na przesłedzenie wpisów dotyczących stosunków własnościowych w Kościele od 1925 r. oraz wyjaśnienie pewnych terminów np. „beneficjum proboszczowskie”, o jakich mowa w dekrete. Zauważył przy tym, że przed wystąpieniem przez powoda na drogę postępowania sądowego strony prowadziły negocjacje, podczas których pozwana zaproponowała powodowi grunty zamienne położone w Ła. gmina W., co świadczy o tym, iż na tym etapie strona przeciwna nie miała wątpliwości, co do następstwa prawnego powódki.

Wskazał, że w aktach (k. 209) znajduje się protokół w sprawie przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości ziemskiej w Z., w którym zostały powołane numery ksiąg wieczystych Z. tom I karta 34 oraz tom II karta 64 o łącznym obszarze 102,1331 ha., a oznaczenia te pokrywają się z numerami ksiąg, w których wpisany jako właściciel był Kościół Filialny w Z.

Sąd Apelacyjny podniósł w końcu, że nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 u.z. oraz art. 199 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c. Uznał bowiem za Sądem Okręgowym, że niezasadne są zarzuty, jakoby powódka nie miała legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem, gdyż to nie ona złożyła wniosek

o wszczęcie postępowania przed Komisją Majątkową, lecz uczyniła to Kuria Biskupia. Podniósł, że nie mają one znaczenia dlatego, iż toczące się obecnie postępowanie sądowe nie jest kontynuacją postępowania przed Komisją Majątkową, ani nie ma charakteru kontrolnego w stosunku do niego. Jedynymi przesłankami skutecznego wytoczenia powództwa jest to, że postępowanie przed Komisją Majątkową toczyło się i nie zostało merytorycznie zakończone.

Jako niezasadny uznał także zarzut naruszenia art. 61 ust. 1 pkt. 2 u.s.p.k., dzielając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 207/11 (OSP 2013, nr 2, poz. 18), że roszczeniem, z jakim mogła wystąpić do sądu kościelna osoba prawna, w przypadku niezgodnienia orzeczenia przed Komisją Majątkową są żądania, o których mowa w art. 63 u.s.p.k.

Pozwana Agencja Nieruchomości Rolnych w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie:

- art. XVI konkordatu, przez jego niezastosowanie do oceny sprawy i w konsekwencji wadliwym przyjęciu, że parafia Kościoła Rzymsko Katolickiego w okresie od 1925 r. do 1950 r. posiadała osobowość prawną i tym samym mogła być właścicielem nieruchomości,

- art. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 120) w zw. z kanonem 216 § 3 Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r., polegające na jego niezastosowaniu do oceny sprawy i w konsekwencji wadliwym przyjęciu, że powódka od 1925 r. do 1950 r. miała status osoby moralnej (prawnej) i mogła być tym samym właścicielem majątku kościelnego,

- art. 61 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 63 ust 1 pkt 1-2 u.s.p.k. w zw. z art. 4 u.z. przez przyjęcie, że w sprawie roszczenie regulacyjne zgłosiła właściwa kościelna osoba prawna.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie powództwa, bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy wyraźnie podkreślić, że termin „wiadomości specjalne” nie obejmuje swym zakresem wiadomości prawnych, bo te powinien posiadać sędzia i znać zasady wykładni prawa (zasada *iura novit curia*), czego nie podważa treść art. 1143 § 3 k.p.c. Innymi słowy, opinia biegłego w sprawie rozumienia określonego przepisu, czy przepisów nie może więc stanowić podstawy rozstrzygnięcia, bez przeprowadzenia przez sąd samodzielnej jego (ich) wykładni, gdyż zawarte w art. 278 § 1 k.p.c. pojęcie nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa i reguł jego tłumaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 478). W sprawie więc, dowód z przeprowadzonej opinii biegłego, jak i przedłożona przez stronę pozwaną prywatna ekspertyza nie mogły mieć dla rozstrzygnięcia sprawy większego znaczenia.

Z art. XVI konkordatu wprost wynikało, że wszystkie polskie osoby prawne kościelne i zakonne, mają zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, prawo nabywania, odstępowania posiadania i administrowania, według prawa kanonicznego swego majątku ruchomego i nieruchomego, jak również prawo stawania przed wszelkimi instancjami i władzami państwowymi dla obrony swych spraw cywilnych. Jednocześnie, strona polska i papieska uzgodniły w tym postanowieniu, że osoby prawne kościelne i zakonne są uznawane za polskie, o ile cele dla których powstały, dotyczą spraw kościelnych lub zakonnych Polski, i o ile osoby upoważnione do reprezentowania ich i do zarządzania ich dobrami, przebywają na stałe na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Skutkiem więc tego postanowienia było uznanie przez prawo polskie osobowości prawnej polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych, które miały zdolność prawną i zdolność sądową według *Codex Iuris Canonici* obowiązującego od dnia 19 maja 1918 r.

Od parafii należy odróżnić tzw. „gminy katolickie”, „gminy kościelne”, nazywane także gminami parafialnymi. Są to pojęcia związane z kościołem katolickim w dawnym zaborze pruskim. Należy przypomnieć, że wszystkie ustawy, rozporządzenia, dekry sprzeczne z postanowieniami konkordatu straciły moc prawną z chwilą jego wejścia w życie. Dlatego, to okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 1925 r. ogłoszony w Monitorze nr 204 z września 1925 r. wymieniał akty prawne, jako sprzeczne z konkordatem, które utraciły moc, niemniej

pominał ustawę pruską o pracach zarządu majątku w katolickich gminach kościelnych z dnia 20 czerwca 1875 r., co mogłoby wskazywać, że nie przestała ona obowiązywać. Na terenie tego zaboru dobra kościelne nie były, w rozumieniu tej ustawy własnością Kościoła katolickiego jako wspólnoty, ale stały się własnością poszczególnych gmin kościelnych. W ówczesnej judykaturze jednak przesądzono, że z chwilą wejścia życie konkordatu ta ustawa utraciła moc i z tego względu przyjęto, iż katolickie gminy parafialne nie są osobami prawnymi, gdyż osobowości tej nie nadaje im prawo kanoniczne, które wyłącznie decyduje o tym, którym instytucjom kościelnym lub zakonnym przysługuje osobowość prawna (por. wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 14 maja 1927 r., OSP 1927, poz. 292 i orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1930 r., III. 2C 231/30, z dnia 21 listopada 1931 r. II 2C 299/31 i z dnia 24 stycznia 1936 r., II C 2101/35, OSNC 1936, nr 8, poz. 328). W orzecznictwie tym przyjęto, mając na uwadze właściwy cel konkordatu, idący w kierunku zaprowadzenia od razu i w całej pełni zarządu według norm prawa kanonicznego, że z chwilą jego wejścia w życie przestały istnieć gminy kościelne jako osoby prawne i miejsce ich zajęły (sukcesja) właściwe osoby prawne według prawa kanonicznego.

Nie wdając się w spory, mające niejednokrotnie podłoże polityczne, należy podnieść, że konkordat przestał obowiązywać jako umowa międzynarodowa w wyniku uchwały Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. stanowiącej: „Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską przestał obowiązywać”. Za uznanie przez drugą stronę faktu rozwiązania tej umowy można przyjąć list papieża Piusa XII na ręce prymasa Polski Augusta Kardynała Hlonda z dnia 17 stycznia 1946 r., odrzucający obwinienie strony kościelnej za zerwanie konkordatu.

Według orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 sierpnia 1946 r., I CZ 83/46 (powołane przez K. Skubiszewskiego, Konkordat z 10 lutego 1925 r. „Zagadnienia prawnomiędzynarodowe” w: Kościół w II Rzeczypospolitej, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980 r. s. 46), należy oddzielić skutki obowiązywania konkordatu w płaszczyźnie międzynarodowej (ratyfikacja) od skutku obowiązywania umowy w porządku krajowym (publikacja w Dzienniku Ustaw). Z tego względu Sąd ten uznał, że chociaż konkordat, na skutek powołanej uchwały Rady Ministrów

z dnia 12 września 1945 r. przestał wiązać Polskę ze Stolicą Apostolską, jako traktat międzynarodowy, to jednak stanowił w dalszym ciągu źródło prawa wewnętrznego, gdyż ustawa z dnia 23 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego (Dz. U. nr 47, poz. 324) nie została uchylona, a uchwała Rady Ministrów z dnia 12 września 1945 r. nie została opublikowana w zbiorze urzędowym. Dodać należy, że także Prokuratoria Generalna w swej opinii z dnia 10 listopada 1945 r. (nr 14575/45-F 15010) wyraziła pogląd, że konkordat z 1925 r. obowiązuje, aż do uchwalenia nowej konstytucji. Wyrażony przez Sąd Apelacyjny pogląd znajduje także poparcie we współczesnej literaturze.

Trzeba zauważyć, że nawet zwolennicy przeciwnego poglądu podnoszący, iż konkordat przestał obowiązywać także jako prawo wewnętrzne, z odwołaniem się do art 114 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., stanowiącego, że Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami, wskazywali, że obowiązuje kodeks prawa kanonicznego z 1917 r., „w granicach obowiązującego w Państwie porządku prawnego” (por. art 113 tej Konstytucji). Z tego względu, dla rozstrzygnięcia sprawy miała znaczenie odpowiedź na pytanie, czy parafie na gruncie tego kodeksu miały osobowość prawną.

Praktykę sądową w okresie powojennym do zmiany ustroju w 1989 r. w tej materii ukształtowało postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, (OSNC 1964, nr 10, poz. 198) wyjaśniające, że stosownie do obowiązującego w PRL porządku prawnego osobowość prawną mają parafie, diecezje i diecezjalne seminaria duchowne Kościoła rzymskokatolickiego. Dodać należy, że stanowisko to zostało wtedy zaaprobowane - choć z innym uzasadnieniem w literaturze. W glosie do tego orzeczenia podniesiono bowiem, że parafie i diecezje posiadały osobowość prawną na gruncie Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. (kan. 1423 § 2 i 1557 § 2) i zachowały ją nadal bez potrzeby rejestracji. To samo należy powiedzieć o istniejących seminariach duchownych (kan. 99). Wbrew więc zarzutowi skarżącej powódka w okresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy miała osobowość prawną i tym samym mogła być właścicielem nieruchomości.



Za trafnością tego stanowiska Sądu Najwyższego przemawia art 1 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz. U. Nr 9, poz. 87 ze zm.) stanowiący że „wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych przejmują się na własność Państwa”. Przesądzone zatem ze związki wyznaniowe są podmiotami prawa własności nieruchomości, a zatem mają osobowość prawną. Następnym aktem przesądzającym osobowość prawną jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego była ustawa z dnia 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i innych związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach Zachodnich i Północnych (Dz. U. Nr 16, poz. 156). Wprawdzie w samej ustawie nie wymieniono kategorii tych osób prawnych, niemniej w zarządzeniu wykonawczym Dyrektora do Spraw Wyznań z dnia 13 sierpnia 1971 r. wskazano wprost, jako osoby prawne Kościoła Katolickiego, między innymi diecezje i parafie.

Nie analizując szczegółowo następnych aktów prawnych, należy tylko odwołać się do art 72 u.s.p.k., który stanowi, że dowodem posiadania osobowości prawnej przez istniejące w dniu wejścia w życie ustawy kościelne osoby prawne było ich wymienienie między innymi w ostatnim wydanym drukiem przez diecezję lub archidiecezję, przed wejściem w życie ustawy, wykazie jednostek kościelnych i duchowieństwa (schematycznie diecezjalnym). Nawiązując do tego artykułu trafnie w judykaturze podniesiono, że celem tego unormowania nie było przyznanie jednostkom kościelnym osobowości prawnej, lecz tylko jej potwierdzenie co do osób wcześniej już istniejących (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 69/09, OSP 2011, nr 4, poz. 45).

Z powyższych uwag po części wynika już niezasadność także drugiego zarzutu kasacyjnego. Z powołanego art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych wprost wynikało, że osobami prawnymi kościelnymi i zakonnymi (art 1) są jednostki i instytucje, posiadające osobowość prawną w rozumieniu prawa kanonicznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2008 r. III CZP 122/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 115 i wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 24 stycznia 1936 r., CII 2101/35). Ustawodawca więc w tym unormowaniu nie odwołał się do konkordatu, ale do prawa kanonicznego, co przemawia za uznaniem osobowości prawnej także parafii. Sama skarżąca zauważyła, że postanowienie zawarte w art. XXIV § 2 konkordatu nie ma tu znaczenia, skoro zawiera tylko przykładowe wyliczenie kościelnych osób prawnych. Poza tym, osobowość parafii, jak wskazano w powołanej glosie do postanowienia z dnia 18 kwietnia 1963 r., I CR 223/63, wynikała nie z kanonu 216 § 3, lecz z kanonu 1423 § 2 kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r.

Wprawdzie rzeczywiście, w powołanym spisie Ministerstwa Sprawiedliwości osób prawnych kościelnych i zakonnych (Dz. Urz. Min. Spr. Nr 10 z dnia z dnia 10 maja 1926 r.) brak parafii, ale obejmuje on proboszczów, kościoły parafialne i beneficja proboszczowskie. W literaturze z tamtego okresu podnoszono, że w konsekwencji zmian wprowadzonych po wejściu w życie konkordatu w oparciu o wskazania episkopatu i kanony kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. przyjęto, iż podmiotem własności jest kościół parafialny jako osoba prawna, który należy utożsamiać z parafią. Gdyby nawet podzielić pogląd, że w wyniku utraty podmiotowości prawnej przez istniejące w zaborze pruskim gminy kościelne ich majątek stał się własnością diecezji, to trafny jest wywód Sądu Apelacyjnego, że z dekretu w sprawie utworzenia parafii Z. z dnia 30 marca 1936 r. wynika, iż Biskup C. erygował ją, przyznając jej kościołowi i beneficjum cały dotychczasowy majątek kuracji, tj. przedmiotowe nieruchomości. Na marginesie należy zauważyć, że władza komunistyczna, przejmując majątek w 1950 r. uznawała parafię jako jej właściciela, skoro przekazującym był jej proboszcz.

Postępowanie sądowe wszczęte po zakończeniu bytu Komisji Majątkowej nie jest dalszym etapem jej „działalności”. Jest postępowaniem toczącym się od początku i w zasadzie przesłanką skutecznego wytoczenia takiego powództwa jest to, aby postępowanie przed Komisją Majątkową toczyło się i nie zostało merytorycznie zakończone w odniesieniu do tych samych nieruchomości, których Kościół został pozbawiony i zachowany został termin do wniesienia pozwu. Postępowanie sądowe nie ma więc w zasadzie charakteru kontrolnego. Można przyjąć, że sąd bada tylko dokumenty zebrane w postępowaniu przed Komisją Majątkową w zakresie, w jakim mogą mieć znaczenie dla dochodzenia

i zasadności zgłoszonego w sprawie sądowej roszczenia procesowego. Wprawdzie wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt Komisji Majątkowej został oddalony, niemniej dysponowała nimi zastępująca Skarb Państwa Prokuratoria Generalna i niezbędne, niezakwestionowane przez strony ich odpisy, potwierdzone za zgodność z oryginałem przez pełnomocników stron, znajdują się w aktach sprawy.

Jak wynika z ustaleń, wniosek do Komisji Majątkowej z dnia 1 października 1990 r. o wszczęcie postępowania regulacyjnego dotyczy tych samych nieruchomości, jako wnioskodawcę wskazuje parafię, jako organ nadrzędny kurię. Z jego treści wynika, że Kuria Biskupia C. występuje w imieniu Parafii w Z. Wniosek ten jest podpisany przez kanclerza i wikariusza generalnego. W postępowaniu regulacyjnym przed Komisją Majątkową otrzymał bieg; na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2006 r. Komisja postanowiła rozprawę odroczyć. Wyznaczono niewątpliwie także posiedzenie na dzień 22 czerwca 2010 r. Sekretarz Komisji zawiadomieniem z dnia 28 lutego 2011 r. poinformował zainteresowanych, że wniosek nie został rozpatrzony i w związku z tym uczestnicy tego postępowania regulacyjnego mogą w terminie sześciu miesięcy od dnia 1 lutego 2011 r. wystąpić do sądu o zasądzenie roszczenia.

Odnosząc się do zarzutu niezgłoszenia roszczenia regulacyjnego przed Komisją Majątkową przez właściwą kościelną osobę prawną na wstępie należy zauważyć, że w tradycji Kościoła Katolickiego sankcjonowanej przez judykaturę przedwojenną przyjmowano, iż obrona interesów każdej kościelnej osoby prawnej należy w pierwszym rzędzie do niej samej. W razie zaś pozbawienia jej tej możliwości lub zaniedbania przez nią swego obowiązku (kanon 1653 § 5 kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r.) prawo obrony należy do osoby prawnej kościelnej hierarchicznie wyższej lub do biskupa ordynariusza, jako przedstawiciela Kościoła w granicach swej diecezji (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1935 r., I C 413/35, OSNC 1936, nr 8, poz. 300). Badanie tej kwestii na gruncie kodeksu prawa kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983 r. oraz Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318), nie było w sprawie konieczne, gdyż z innych względów, także ostatni z podniesionych zarzutów nie był uzasadniony.

Przypomnieć należy, że postępowanie przed Komisją Majątkową miało charakter odformalizowany. Normowało go, wydane na podstawie zawartej w art. 62 ust. 9 u.s.p.k. zarządzenie Ministra - Szefa Urzędu Rady Ministrów w sprawie trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła Katolickiego własności nieruchomości lub ich części (M.P. Nr 5, poz. 39 ze zm., dalej: „zarządzenie”). Postępowanie to toczyło się według niektórych tylko zasad procedury administracyjnej, a nie cywilnej. Nie można więc stosować wobec wnioskodawcy zasad dotyczących pełnomocnictwa wypracowanych na gruncie postępowania cywilnego i prawa cywilnego.

W świetle treści wniosku, wnioskodawcą była parafia w Z., lecz nie był on podpisany przez jej organ, czyli proboszcza, tylko przez przedstawicieli organu nadrzędnego (kuri) występującego w jej imieniu. W takim wypadku, skoro wniosek nie odpowiadał wymaganiu zawartemu w § 11 ust. 1 pkt 6 zarządzenia powinien nie otrzymać biegu, lecz współprzewodniczący Komisji winien wezwać proboszcza do uzupełnienia braku podpisu, pod rygorem zawieszenia postępowania (§ 14 ust. 1 zarządzenia). Skoro tego nie dokonał i wnioskowi nadano bieg, to wywołał on skutki prawne. Ponieważ postępowania nie zawieszono, to brak podstawy do przyjęcia, że żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane (art 98 § 2 k.p.a.), a tym samym, iż wygasło prawo powódki do dochodzenia roszczenia, ze względu na niewystąpienie z wnioskiem w terminie dwóch lat od wejścia w życie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 62 ust. 3 u.s.p.k.). Błędy Komisji Majątkowej w procedowaniu nie mogą obciążać strony. Skoro proboszcz parafii był zawiadamiany o podejmowanych czynnościach, jako wnioskodawca i nie tylko o posiedzeniach, ale i postanowieniem z dnia 12 grudnia 2006 r. został wezwany przez Komisję do przedłożenia operatu szacunkowego, to niewątpliwie nie tylko wiedział o postępowaniu, ale w okolicznościach sprawy należy domniemać, że popierał żądania wniosku.

Z tych względów na podstawie art 398<sup>14</sup> Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

